

dr hab., prof. UŚ Artur Rejter  
Instytut Języka Polskiego  
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Katowice, 30 IV 2015 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Małgorzaty Andrejczyk  
pt. *Etymologia i konotacje nazw drogich kamieni w twórczości Adama Mickiewicza  
oraz Juliusza Słowackiego. Studium leksykalno-stylistyczne,*  
napisanej pod kierunkiem prof. UwB dr hab. Urszuli Sokólskiej. Białystok 2015**

Praca Małgorzaty Andrejczyk stanowi ważny, uzupełniający, głos w bogatej refleksji nad językiem polskiej literatury romantycznej. Opracowań z tego zakresu jest w polskiej humanistyce bardzo wiele, umiejętność zatem wyboru tematu oryginalnego i interesującego należy szczególnie docenić. Tę umiejętność z pewnością posiadała Autorka ocenianej dysertacji. Podjęła się bowiem opisu i interpretacji wybranego pola leksykalnego w twórczości dwóch największych wieszczów XIX wieku. Pomieszczone w pracy obserwacje wzbogacają myśl – nie tylko językoznawczą – o ważny głos dotyczący idiolektu poetyckiego Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego oraz stylu romantycznego, będącego przełomową formacją w dziejach polszczyzny artystycznej. Praca zawiera również, co warto podkreślić, szereg interesujących i ważnych informacji dotyczących języka doby nowopolskiej i kultury stulecia XIX.

Przedstawiona do recenzji praca składa się z *Wprowadzenia*, trzech rozdziałów zasadniczych, *Zakończenia*, wykazu skrótów, spisu bibliograficznego oraz indeksu. Kompozycję oceniam jako trafną, zgodną z zamierzeniami Autorki, ponadto trafnie wpisującą się w konwencje naukowych opracowań monograficznych.

Pierwszym ogniwem dysertacji jest *Wprowadzenie*, pomyślane bardzo szeroko, zawiera ono bowiem, prócz wstępu do problematyki oraz charakterystyki materiału badawczego, założenia metodologiczne pracy, zazwyczaj ujmowanej w osobnym rozdziale. Można oczywiście z taką koncepcją dyskutować, niemniej szanuję wybór Autorki, nie wpływa on bowiem na ogólną wartość rozprawy. Zabrakło mi jedynie pogłębionej motywacji wyboru edycji źródeł. Autorka zdecydowała się na wykorzystanie wydań dziewiętnastowiecznych, nie odnosząc się do możliwości sięgnięcia do późniejszych, obszerniejszych edycji krytycznych. Można było także wyraźniej omówić i umotywo- wać zakres analizowanej twórczości wieszczów.

Autorka za punkt wyjścia przyjmuje teorię pola leksykalno-semantycznego sformułowaną przez Danutę Buttler w 1967 roku. Myślę, że warto byłoby uwzględnić, przynajmniej sygnalnie, nowsze prace z tego zakresu, przede wszystkim monografie Ryszarda Tokarskiego (*Struktura pola znaczeniowego. Studium językoznawcze*, Warszawa 1984) i Władysława Miodunki (*Teoria pól językowych. Społeczne i indywidualne ich uwarunkowania*, Kraków 1980). W podstawach metodologicznych pracy zwraca uwagę przyjęta koncepcja definicji otwartej leksemu, co sytuuje rozprawę mgr Małgorzaty Andrejczyk w obszarze opracowań nowoczesnych, tak w opisie poziomu semantycznego, jak i stylistycznego. Kognitywistyczny sposób podejścia do języka, akcentu- jący zrównanie wiedzy encyklopedycznej i językowej (włącznie z potoczną oraz ludow- wą) zapewnia opis holistyczny i otwarty. Uwzględnienie natomiast szeroko pojętych kontekstowych uwikłań słowa kieruje myśl w stronę współczesnej stylistyki, między innymi skłaniającej się ku walorom natury kulturowej. Takie podejście należy szcze- gólnie pochwalić. Podstawą teoretyczną są prace autorów i autorek reprezentujących tzw. szkołę lubelską lingwistyki kognitywnej i kulturowej, przede wszystkim Jerzego Bartmińskiego, Ryszarda Tokarskiego, Anny Pajdzińskiej, ale także Doroty Piekarczyk czy Małgorzaty Brzozowskiej. Rozważania zakreślające pole metodologii uzupełniają uwagi dotyczące roli etymologii jako dziedziny poszerzającej refleksję nad badanym słownictwem. Źródła znaczeń leksemów są elementem trudnym do przecenienia w ba- daniach nad wartością stylistyczną słowa, uzupełniają bowiem naszą wiedzę o semanty- ce jednostek języka, a także nierzadko ugruntowują i potwierdzają cechy uchodzące za stereotypowe.

Kolejnym zagadnieniem ujętym we *Wprowadzeniu* jest gemmologia i jej obec- ność w myśli językoznawczej. Nauka o kamieniach szlachetnych i minerałach stanowi



Pierwszym ogniwem dysertacji jest *Wprowadzenie*, pomyślane bardzo szeroko, zawiera ono bowiem, prócz wstępu do problematyki oraz charakterystyki materiału badawczego, założenia metodologiczne pracy, zazwyczaj ujmowanej w osobnym rozdziale. Można oczywiście z taką koncepcją dyskutować, niemniej szanuję wybór Autorki, nie wpływa on bowiem na ogólną wartość rozprawy. Zabrakło mi jedynie pogłębionej motywacji wyboru edycji źródeł. Autorka zdecydowała się na wykorzystanie wydań dziewiętnastowiecznych, nie odnosząc się do możliwości sięgnięcia do późniejszych, obszerniejszych edycji krytycznych. Można było także wyraźniej omówić i umotywo- wać zakres analizowanej twórczości wieszczów.

Autorka za punkt wyjścia przyjmuje teorię pola leksykalno-semantycznego sformułowaną przez Danutę Buttler w 1967 roku. Myślę, że warto byłoby uwzględnić, przynajmniej sygnalnie, nowsze prace z tego zakresu, przede wszystkim monografie Ryszarda Tokarskiego (*Struktura pola znaczeniowego. Studium językoznawcze*, Warszawa 1984) i Władysława Miodunki (*Teoria pól językowych. Społeczne i indywidualne ich uwarunkowania*, Kraków 1980). W podstawach metodologicznych pracy zwraca uwagę przyjęta koncepcja definicji otwartej leksemu, co sytuuje rozprawę mgr Małgorzaty Andrejczyk w obszarze opracowań nowoczesnych, tak w opisie poziomu semantycznego, jak i stylistycznego. Kognitywistyczny sposób podejścia do języka, akcentujący zrównanie wiedzy encyklopedycznej i językowej (włącznie z potoczną oraz ludową) zapewnia opis holistyczny i otwarty. Uwzględnienie natomiast szeroko pojętych kontekstowych uwikłań słowa kieruje myśl w stronę współczesnej stylistyki, między innymi skłaniającej się ku walorom natury kulturowej. Takie podejście należy szczególnie pochwalić. Podstawą teoretyczną są prace autorów i autorek reprezentujących tzw. szkołę lubelską lingwistyki kognitywnej i kulturowej, przede wszystkim Jerzego Bartmińskiego, Ryszarda Tokarskiego, Anny Pajdzińskiej, ale także Doroty Piekarczyk czy Małgorzaty Brzozowskiej. Rozważania zakreślające pole metodologii uzupełniają uwagi dotyczące roli etymologii jako dziedziny poszerzającej refleksję nad badanym słownictwem. Źródła znaczeń leksemów są elementem trudnym do przecenienia w badaniach nad wartością stylistyczną słowa, uzupełniają bowiem naszą wiedzę o semantyce jednostek języka, a także nierzadko ugruntowują i potwierdzają cechy uchodzące za stereotypowe.

Kolejnym zagadnieniem ujętym we *Wprowadzeniu* jest gemmologia i jej obecność w myśli językoznawczej. Nauka o kamieniach szlachetnych i minerałach stanowi

w materiale nazw (*brylant, bursztyn, diament, koral, krwawnik, kryształ, perła, rubin, szafir*), by następnie omówić słownictwo rzadsze na podstawie klucza konotowanych przez jednostkę barw. Wyniki skrupulatnych analiz zebrane zostały w tabelach, których zawartość poddano detalicznemu omówieniu, a pod koniec poszczególnych ogniw rozdziału syntezie. Z drobnych uwag należy wskazać, że lepiej byłoby w tabeli na stronie 142. na pierwszym miejscu umieścić rzeczownik, ponieważ ta część mowy najczęściej występuje w badanym korpusie.

Zasadniczym ogniwem rozprawy jest najdłuższy, trzeci rozdział pt. *Konotacje i etymologia nazw kamieni szlachetnych* (s. 152-261). Cechuje go konsekwentna i przemyślana kompozycja oparta na schemacie, według którego najpierw Autorka przedstawia informacje o charakterze ogólnokulturowym związane z danym kamieniem, następnie dane etymologiczne i leksykograficzne, by ostatecznie skupić się na analizach natury stylistycznej wydobywających wartości kontekstowe badanej leksyki tematycznej u każdego z wieszczów z osobna. Leksyka poddana obserwacji została wyodrębniona na podstawie kryterium frekwencyjnego, co należy uznać za wybór celny i fortunny w świetle przyjętych założeń badawczych.

Autorka wpisuje się w nurt nowoczesnej stylistyki akcentującej walory kulturowe i kognitywne tekstów artystycznych. Obserwacja obejmuje uwikłania nazw kamieni szlachetnych i półszlachetnych w strukturę tropów i figur retorycznych (np. enumeracji, epitetów, porównań, metafor), co pozwala uwypuklić konotacje semantyczne słownictwa wybranego pola, a także złożone obszary jego asocjacji. Analiza kontekstowa nazw drogich kamieni jest także zabiegiem zapewniającym wskazanie ważnych i kluczowych informacji o charakterze kulturowym, wykraczających poza kwestie idiolektu pisarza czy stylu epoki. Przeprowadzone przez Małgorzatę Andrejczyk obserwacje weryfikują także atrybuty systemowe przypisywane poszczególnym leksemom pola. Wiele z cech słownikowych zostaje wprawdzie potwierdzonych, niemniej pojawiają się nowe walory, po części stanowiące wynik kreatywnych procesów poetyckich, po części zaś wydobywające ukryte odcienie semantyczne związane z etymologią nazwy. To kolejny dowód na ważkość dociekań etymologicznych w procesie analiz stylu i języka osobniczego. W sferze zainteresowań Autorki pozostają również kwestie symboliki kamieni szlachetnych i półszlachetnych, relacje semantyczne (np. antonimia), w jakie wchodzi ich nazwy, a także różne modele łączliwości leksyki badanego pola z innymi elementami tekstu. W ten sposób udaje się przedstawić modele konceptualizacyjne z uwzględnieniem



szeregu aspektów, co wpływa na holistyczny wymiar prowadzonego wywodu i formułowanych wniosków. Obserwacja obecności nazw drogiej kamieni w twórczości Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego pozwala wskazać różnice ilościowe, zróżnicowanie konotacji i asocjacji nazw, samodzielność bądź przenikanie skojarzeń znaczeniowych wydobytych dzięki analizom kontekstowym. Rozważania pomieszczone w ostatnim rozdziale pracy zamykają uwagi dotyczące nazw kamieni obecnych tylko u Mickiewicza i wyłącznie u Słowackiego, stanowiące subtelne uzupełnienie tej części pracy.

W dysertacji Małgorzata Andrejczyk wykazała, że nazwy kamieni szlachetnych i półszlachetnych stanowią wyraźny środek obrazowania w twórczości największych romantycznych poetów. Uwypukliła cechy wspólne i różnice. Do najciekawszych wniosków zaliczyć należy dużą zgodność konotacji i asocjacji badanych nazw z tymi, które obecne są w systemie słownikowym polszczyzny XIX i XX wieku, ale przede wszystkim związek wartości semantycznych leksemów z ich etymologią. Zwraca uwagę także znacznie większa częstotliwość występowania wyrazów pola w twórczości Słowackiego, co stanowi ważny głos w dyskusji nad językiem osobniczym autora *Kordiana* w porównaniu z idiolektem poetyckim Mickiewicza. Inne bywają także wartości stylistyczne nazw kamieni u obu poetów. Uogólniając, prócz cech wspólnych odnotowanych u obu poetów, Słowacki w pewnym stopniu waloryzuje wartości pesymistyczne, negatywne, co różni go od Mickiewicza skłaniającego się przede wszystkim ku asocjacjiom pozytywnym lub neutralnym.

Praca pod względem edytorskim została przygotowana bardzo starannie. Można by jednak wskazać pewne niedociągnięcia. Zwraca uwagę na przykład brak numeracji i nagłówek tabel, brak ścisłej (numery stron) lokalizacji cytatów z materiału źródłowego, niestosowanie kursywy w tytułach (np. przypis na s. 135.), rezygnacja z numerów stron w spisie treści, niekonsekwencja w podawaniu zakresu stron w artykułach zamieszczonych w spisie bibliografii.

Nie budzi większych zastrzeżeń także strona językowo-stylistyczna opracowania, choć tekst niewolny jest od pewnych błędów i usterek w tym zakresie. Z obowiązku recenzenckiego wymieniam wybrane z nich:

- usterki składniowe, np.: *Nie zaskakuje więc to, że utwory Słowackiego charakteryzują się kilkoma płaszczyznami semantycznymi, wykazują głęboką aluzyjność oraz niezmiernie skomplikowane struktury, m.in. Balladyna, Beniowski., s. 46;*

- niezręczności stylistyczne, polegające głównie na skrótach myślowych i elipsach, np. *Wymienione kamienie gloryfikują postać skromnej Laury*, s. 159, *Zacytowany przykład eksponuje niezestandaryzowane skojarzenia podmiotu lirycznego, dotyczące barwy kryształu.*, s. 215, a także: ss. 8, 204, 260;

- błędy fleksyjne, np. *Mimo iż twórcy reprezentują ten sam okres literackie (...)*, s. 9, ale też s. 16;

- błędy interpunkcyjne, np. s. 7, 42;

- niezręczności leksykalne, np.: *mногоść* (zamiast *wielość*), s. 29, *niemniej jednak* zamiast *niemniej* lub *jednak*, s. 261;

- błędy literowe, np. *Działa* zamiast *Dziela*, s. 10, *dziel językoznawstwa* zamiast *dział językoznawstwa*, s. 15, *Mindowie* zamiast *Mindowe*, s. 168.

Wskazane niedociągnięcia nie wpływają jednak na ogólną ocenę pracy i jej odbiór czytelnicy. Można je z łatwością usunąć, na przykład przygotowując tekst do publikacji, na którą z pewnością opracowanie Małgorzaty Andrejczyk zasługuje.

Niezaprzeczalne walory poznawcze przedstawionej do recenzji pracy, jej wartość dokumentacyjna, erudycyjność wywodu, wszechstronne i ciekawe wnioski, a także obrona, synkretyczna metoda opisu to tylko wybrane zalety dysertacji. **W moim przekonaniu przedstawiona rozprawa spełnia wymogi ustawowe stawiane pracom doktorskim, dlatego też z prawdziwą satysfakcją wnioskuję o dopuszczenie mgr Małgorzaty Andrejczyk do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Artur Lejter